

**Siadając do komputera zadaję sobie sprawę, że być może piszę jeden z najważniejszych tekstów w swoim życiu.**



Tenis stołowy w Polsce osiągnął w wielu obszarach dna.

Bezprecedensowy strajk zawodników jest tylko jednym (choć bardzo dobrze, że tak widocznym) tego przejawem.

## **Do Lucka – zagraj... do zarządu PZTS – pozwólcie zagrać...**

Written by Zbyszek

Sunday, 04 September 2011 15:39

---

Trochę szkoda mi prezesa Weissbrodta, bo zbiera żniwo sięgających wielu dekad zaniedbań, prowizorki, ignorancji, przedmiotowego traktowania trenerów i zawodników i stawiania prywatnych interesów nad dobrem polskiego tenisa stołowego.

Z drugiej strony ten sam prezes Weissbrodt zasiada od wielu dekad w zarządzie PZTS i jest współodpowiedzialny za istniejący stan rzeczy.

Na marginesie jedno pytanie: jak się nieoficjalnie dowiaduję PZTS ma 1 mln tzw. kosztów stałych (pensje, obsługa biura, opłaty za światło itd.).

**Pytanie: jak przy zatrudnieniu kilku osób w biurze PZTS-u i paru trenerów z działu szkolenia można generować takie koszty?**

Po roku 1989 urosły nam prywatne fortuny byłych członków zarządu PZTS, a zawodnicy nie mają np. wody na zgrupowaniu.

**Panowie wreszcie przejrzyjcie na oczy: TRENER I ZAWODNIK JEST NAJWAŻNIEJSZY, A NIE WY!**

**W tym kontekście występ Lucka na ME powinien być priorytet dla wszelkich działań zarządu i prezesa PZTS-u.**

Lucek Błaszczyk jest ostatnią grającą ikoną polskiego tenisa stołowego, który grając przez 2 dekady reprezentował godnie nasz kraj w Polsce i zagranicą.

**Godne pożegnanie Lucka przy okazji jakże historycznych ME w Gdańsku w mieście, gdzie tak naprawdę nauczył się grać w tenisa stołowego byłoby czymś naturalnym.**

Sam ustawiłbym się z kwiatami w szpalerze chętnych pożegnać Lucka jako reprezentanta Polski.

## Do Lucka – zagraj... do zarządu PZTS – pozwólcie zagrać...

Written by Zbyszek

Sunday, 04 September 2011 15:39

---

Rozumiem poczynania i motywacje Lucka Błaszczyka dotyczące decyzji zrezygnowania w grze w reprezentacji.

Lata prowizorki, szarpaniny, niekompetencji robią swoje i kiedyś przelewa się czara goryczy.

Mieliśmy przez te wszystkie lata luźny kontakt telefoniczny.

Spotkaliśmy się też parokrotnie i przegadaliśmy sporo godzin.

Z opowiadań Lucka wyłaniał się obraz chaosu i bezładu organizacyjnego kolejnych ekip PZTS-u.

Lucek był i jest szczególnie na to uczulony, bo ma porównanie.

Bez mała 17 lat spędził w [TTC Zugbrücke Grenzau](#) jednym z najlepiej zorganizowanych i profesjonalnych klubów Europy i świata.

Miał też do czynienia z Niemieckim Związkiem Tenisa Stołowego - jednym z najlepszych na świecie i w Europie.

***Jednak Lucek zdaj sobie sprawę z jednej rzeczy: będąc sygnatariuszem Waszego protestu, a potem rezygnując z gry w reprezentacji zostawiłeś swoich kolegów na przysłowiowym lodzie. To oni teraz zbierają konsekwencje Twoich i swoich poczynań.***

*Wiesz dokładnie, że w niektórych przypadkach w kontraktach z firmami są klauzule zobowiązujące zawodników do uczestniczenia w obozach kadry narodowej i zawodach międzynarodowych.*

*Wiąże się to przypadku nie wywiązania się z tychże zobowiązań z*

*cięciami finansowymi, zabranieniem premii, a w skrajnych przypadkach zabranieniem pieniędzy lub nawet zerwaniem kontraktu.*

Kompletnie nie zgadzam się z [tekstem Marka Przybyłowicza](#).

Choć intencje są mi znane (rozmawialiśmy o tym) to uważam, że można było wszystko napisać inaczej.

Z drugiej strony to może być kubeł zimnej wody dla Lucjana Błaszczyka, który musi wiedzieć, że nie można robić wszystkiego, co się podoba bez jakichkolwiek konsekwencji.

**Mój wniosek jest prosty: biorąc pod uwagę wszystko uważam, że decyzja Lucka jest przedwczesna i zupełnie nietrafna.**

Myślę, że zagrały rolę tu duże emocje i może chęć zwrócenia na siebie uwagi.

*Myślę jednak Lucek, że powinieneś unieść się ponad podziały i jeszcze ten jeden raz zachwycić nas swoją grą.*

***Pomóż reprezentacji, okaż się człowiekiem ponad podziałami i daj się godnie pożegnać, bo na to zasługujesz jak mało kto!***

Wiadomo jest powszechnie, że oficjalnie poparłem protest zwodników ([czytaj tekst pt. Wyznanie](#))

.

Poparłem, bo walcząc o swoje walczą o innych (choć może tego nie

widzą i nie rozumieją).

Jednak i oni nie są świętymi krowami.

W ich poczynaniach widzę nadspodziewane eksponowanie swoich problemów i swoich żądań, a nie walkę o wyższe cele.

Póki co nie rozpieszczają też nas wynikami i kompletnie nie usprawiedliwiają ich legendarne już parówki z boczkiem na zgrupowaniu w Spale.

Mają spore pieniądze w klubach, mają sponsorskie kontrakty, grają w płatnych turniejach, inwestują pieniądze.



Jeśli są zapobiegliwi to pewnie sami się ubezpieczyli na potrzeby różnych okoliczności.

Uważam też, że absolutnym skandalem (jak się dowiaduję nieoficjalnie) był brak chęci trenowania na obozach kadry przed ME wspomnianej czwórki z młodszymi zawodnikami.

Stawia to też w niekorzystnym świetle trenera kadry Tomasza Krzeszewskiego, któremu jak widać brak autorytetu do wyegzekwowania jakże podstawowych spraw.

Strajkujący powinni też być świadomi, że opuszczając zgrupowanie w Spale mają praktycznie małe szanse na powrót do kadry.

Osobiście uważam, że obojętnie z jakiego powodu zawodnik opuszczający zgrupowanie kadry narodowej powinien być bezpowrotnie dożywotnio zdyskwalifikowany i skreślony z listy reprezentacji Polski.

**Jednak biorąc pod uwagę te wszystkie lata zaniedbań, prowizorki i przedmiotowego traktowania trenerów i zawodników uważam, że powinno się im dać kolejną, ostatnią szansę na powrót do reprezentacji.**

**Najważniejsze jest dobro polskiego tenisa stołowego i występ na historycznych dla naszej dyscypliny mistrzostwach najlepszych na dzień dzisiejszy zawodników.**

A takimi są Lucjan Błaszczuk i pozostała czwórka.

**Do Lucka – zagraj... do zarządu PZTS – pozwólcie zagrać...**

Written by Zbyszek

Sunday, 04 September 2011 15:39

---

O to proszę zarząd i prezesa PZTS – u Ryszarda Weissbrodta.

Proszę, bo tylko to pozwoli być może na jakikolwiek sukcesu na ME u uratowanie twarzy przed kibicami.

z poważaniem Zbyszek Stefański